

TEORIA SEKURYTYZACJI
SZKOŁY KOPENHASKIEJ WOBEC
TERRORYSTYCZNEJ NIEOCZYWISTOŚCI
NA PRZYKŁADZIE AMERYKAŃSKIEJ
STRATEGII ZAPOBIEGAWCZEJ

Jakub Wojtala*

ABSTRAKT

Sekurytyzacja amerykańskiego terroryzmu wskazuje na istnienie dwóch głównych czynników świadczących o formie opisywanego zjawiska, to znaczy nieoczywistości oraz dysproporcji. Doktryna Busha, operacja *Enduring Freedom* oraz *oś zła*, wkomponowane zostały jako terminologicznie trwałe przymioty współtworzące postrzeganie terroryzmu w Stanach Zjednoczonych. Z tego względu wskazanie narracyjnych aspektów (rzeczywistych determinantów politycznej strategii rządu w Waszyngtonie) modelujących społeczny odbiór terroryzmu wyznaczało linię eksploracyjną w niniejszym artykule.

SŁOWA KLUCZOWE

szkoła kopenhaska, sekurytyzacja, bezpieczeństwo, terroryzm

* mgr, Jakub Wojtala, Collegium Humanum – Szkoła Główna Menadżerska w Warszawie; Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku, jakubwojtala14@wp.pl

WPROWADZENIE

Wieloznaczność terminu terroryzm wiąże się z utrwalonymi definicjami wskazanego zjawiska, których liczba we współczesnym dyskursie naukowym oscyluje w granicach dwustu. Od czasów starożytnych terroryzm utożsamiany był ze stosowaniem przymusu. Zmiany cywilizacyjne, połączone z pragnieniem autonomii środowisk zdominowanych (ruchów narodowo-wyzwoleńczych), wzbogaciły ramy teoretyczne terroryzmu o przymioty zastraszania i użycia siły. W znaczeniu ogólnym – to znaczy, w jak najszerszym stopniu obejmującym złożone płaszczyzny interpretacyjne – terroryzm wiąże się z rozprzestrzenianiem strachu, niepewności wobec nadchodzącej przyszłości, przerażenia, a wręcz grozy, poprzez zróżnicowane akty terroryzmu¹. Reakcja amerykańskiej administracji na zjawisko terroryzmu uwidacznia złożoną dynamikę procesu sekurytyzacji, wypełniając znamiona przymiotów konstytuujących definicyjne ujęcie terroryzmu, jednocześnie warunkując główną teorię szkoły kopenhaskiej.

W OBLICZU PRZEWARTOŚCIOWANIA UJĘCIA DEFINICYJNEGO

Kształtowanie procesu sekurytyzacji za pomocą terroryzmu wiąże się z wyróżnieniem dwóch pojęć, których wymienialne zastosowanie obniża wartość przedmiotu analizy. Polska literatura powiązuje terror z gwałtem w znaczeniu wykorzystywania słabszych przez silniejszych. Natomiast terroryzm diametralnie odwraca pozycje podrzędności. W tym przypadku tożsamym pojęciem pozostaje gwałt, jednak wykorzystywani są silniejsi przez słabszych².

Paweł Tarasiewicz dokonując charakterystyki terroryzmu, jako jego stały element uznał stosowanie praktyki zastraszania dla celów politycznych³. Skoro terroryzm sam w sobie wiąże się z transferem w zakresie koordynowania działań związanych z reakcją na ataki w sferę polityki, tym samym cechy pierwotne zjawiska terroryzmu wypełniają znamiona sekurytyzacji w aspekcie przejścia zagrożenia w sferę polityki. Tezę tę potwier-

¹ T. Najda, M. Sikora-Gaca, *Działania społeczności międzynarodowej na rzecz likwidacji zjawiska terroryzmu w XX i XXI wieku. Wybrane aspekty działalności ONZ i Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2013, vol. 10, s. 165.

² T. Wałek, *Pojęcie, geneza i klasyfikacja zjawisk terrorystycznych*, „Securitologia” 2018, nr 2, s. 111–112.

³ P. Tarasiewicz, *Terroryzm contra terror*, [w:] P. Jaroszyński et al. (eds.), *Terroryzm – dawniej i dziś*, Lublin 2010, s. 220.

dza Bruce Hoffman, który wśród pięciu cech określających terroryzm, jako przewodnią wskazuje: „Po pierwsze należy zauważyć, że terroryzm jest nieodłącznie polityczny w sensie celów i motywacji⁴.”

Autor *Terroryzmu contra terror* przyczynę zainicjowania nieakceptowalnego zachowania, jakim jest terroryzm dokonywany przez grupy zdominowane przez grono słabszych, dostrzega w doświadczanym przez tę grupę terrorze, który według zaprezentowanego schematu jest elementem zwierzchnictwa silnych. Tarasiewicz stwierdza, że „terroryzm jest niejako reakcją na legalny sposób sprawowania władzy, który w szeregach obywateli generuje poczucie strachu i poniżenia”⁵. Z kolei terror jest naturalnym zjawiskiem, wyrazem chęci supremacji silniejszych nad słabszymi. Przedstawiany jest jako stan pożądany, który jest uwarunkowany historycznie i postrzegany w kategoriach korzyści dla ogółu. Terror przedstawiany jest w aspekcie społecznego rezultatu społecznie wypracowanych form koegzystencji różnych grup społecznych, w kręgach kulturowych nie uznających w całkowitym zakresie autonomii jednostek. Czyżby ustrój demokratyczny stanowił ucieleśnienie niekontrolowanej woli jednostek? Fikcja literacka stoi w tym momencie przed Czytelnikami otworem.

RAND Corporation (amerykańska organizacja badawcza) zjawisko terroryzmu określa przez swoistą naturę jednostkowego aktu, nie skupiając się na kwestiach przyczynowości czy pochodzenia uczestniczących w nim osób. W tym momencie powiązania neuronalne nakazują zatrzymać się przy aspekcie motywacji ruchów terrorystycznych. Sebastian Wojciechowski wskazuje:

Jeżeli przez motyw rozumieć będziemy tylko sam „impuls” skłaniający sprawcę do podjęcia działania, to być może teza ta ma swoje częściowe uzasadnienie. Jeśli jednak motywacja obejmuje szersze spektrum czynników, wywołujących u określonej grupy ludzi skłonność do podejmowania działań radykalnych, a będących zagrożeniem dla bezpieczeństwa innych, to zjawiska tego nie można ani pomijać, ani lekceważyć⁶.

⁴ A. Wejkszner, *Terroryzm sponsorowany przez państwa. Casus bliskowschodnich państw-sponsorów*, „Przegląd politologiczny” 2010, nr 2, s. 55.

⁵ Zob. P. Tarasiewicz, op. cit., s. 221.

⁶ J.M. Fiszer, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego i nowego ładu międzynarodowego*, [w:] P. Olszewski, J.M. Fiszer (red.), *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, Warszawa 2013, s. 268.

Nieprzypadkowo kwestie motywacji wybrzmiewają w pracy dotyczącej sekurytyzacji szkoły kopenhaskiej. Zrozumienie motywacji nie zaburza procesu myślowego, w którym uwzględnione są motywy działań. Może rzutować nowym spojrzeniem na dynamikę zdarzeń oraz ich celowość. Yuval Noah Harari w sposób nie dosłowny, ale wymowny, zaakcentował korzyści, które może nieść za sobą wielopłaszczyznowa analiza zjawiska terroryzmu:

A zatem powodzenie lub porażka terroryzmu zależy od nas. Jeśli pozwolimy, by terroryści zawładnęli naszą wyobraźnią, a następnie zbyt mocno będziemy reagowali na własne lęki – terroryzm osiągnie sukces. Jeśli uwolnimy wyobraźnię spod władzy terrorystów i będziemy reagowali w zrównoważony, spokojny sposób – poniesie klęskę⁷.

Kreatorzy dyskursów naukowych, w tym przypadku naukowcy analizujący terroryzm w aspekcie działań sekurytyzujących, posiadają niesamowite pokłady mocy sprawczej w kategorii odbioru zjawiska przez resztę świata nieakademickiego. Odnosząc się do krytyków szkoły kopenhaskiej oraz teorii sekurytyzacji (w zakresie utożsamiania własnych poglądów osób analizujących z materiałem badawczym) terroryzm nie jest wolny od ładunku emocjonalnego to znaczy lęku, strachu, który również odczuwają badacze. Krytyka w tym zakresie nie jest bezpodstawna. To analizatorzy wypuszczają w medialny zgiełk stworzone analizy, przedstawiające (najczęściej w niewystarczający sposób) obiektywnie komentowane zjawisko. Harari, a za jego przykładem reszta naukowców, powinni zrozumieć, że w dużej mierze to od ich relacji zależy styl retoryki w dyskursie społecznym odnośnie terroryzmu.

Według Sebastiana Wojciechowskiego terroryzm można przedstawić jako „system naczyń połączonych”, który końcowy akt postrzega w kategoriach licznych powiązań. Pomiędzy elementami składowymi, do których zaliczyć można zróżnicowane motywacje, zachodzi wieloprzymiotnikowa współzależność. Do głównych czynników inicjujących terroryzm można zaliczyć: konflikty etniczne, ideologiczne oraz religijne, ubóstwo, a także

⁷ Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Kraków 2018, s. 219.

niestabilną sytuację wewnątrzpaństwową wywołaną na przykład przez nastroje rewolucyjne⁸.

Współczesna cywilizacja coraz bardziej próbuje uodpornić się na akty terrorystyczne, dostrajając dostępne środki zdolne do jego zapobiegania. Świat stopniowo, ale konsekwentnie zanurza się w retoryce pożądanej przez terrorystów, wzbudzającej strach i niepewność. Każdy z nas odczuwa skutki walki z terroryzmem, czego przejawem są drobiazgowo kontrole na lotniskach przeprowadzane szczególnie wnikliwie w momencie, kiedy jako punkt docelowy wybierane są Stany Zjednoczone⁹.

UWERTURA DO WALKI Z TERRORYZMEM

11 września 2001 roku grupa dziewiętnastu zamachowców pochodzenia arabskiego, uzbrojona w plastikowe noże, dokonała uprowadzenia czterech samolotów pasażerskich. Dwa z nich w przeciągu godziny przyczyniły się do zniszczenia dwóch emblematycznych symboli Nowego Jorku, wież World Trade Center¹⁰. W książce *Siła tożsamości*, Manuel Castells uchwycił punkt zwrotny, który jak się okazało, trwale przełożył się na styl kreowania amerykańskiej strategii politycznej oraz militarnej:

Pełna zgrozy symbolika 11 września uderzyła umysły i serca świata. Ameryka odkryła nagle swoją słabość. W kilka dni uczucie biznesowej euforii, przeświadczenie o technologicznym nowatorstwie i osobistej wolności, które cechowały pierwsze lata wieku informacji w zamożnych krajach, zamieniły się w obsesję na punkcie bezpieczeństwa, podejrzliwość i kontrolę¹¹.

⁸ S. Wojciechowski, „Sieć” przyczyn współczesnego terroryzmu – analiza czynników, mechanizmów i modeli, „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 3, s. 64.

⁹ M. Majczak, *Współczesny terroryzm zagrożeniem dla bezpieczeństwa światowego. Zwalczanie terroryzmu*, XIV Ogólnopolski Konkurs Ratujemy życie, maj 2010, <http://konkursy.byd.pl/userfiles/files/Majczak.pdf> (dostęp: 10.01.2022), s. 1–23.

¹⁰ A. Jasiński, *Koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” stosowana w zabezpieczeniu antyterrorystycznym amerykańskich miast metropolitalnych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 5, s. 100.

¹¹ M. Castells, *Siła tożsamości*, S. Szymański (tłum.), Warszawa 2008, s. 134.

Wspomniana obsesja na punkcie terroryzmu na stałe wkomponowała się w tkankę społeczną, kiedy to przemysł informacyjny dostrzegł ogromne korzyści, transmitując przekazy bazujące na skrajnych emocjach i zaburzające zdolność logicznego myślenia, które nader często były prezentowane w zradykalizowanej formule.

Ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush po atakach z 11 września zapoczątkował nowy rozdział walki z międzynarodowym terroryzmem. *Nowa era* w podejściu do zagrożenia terrorystycznego swój początek wiąże z wypowiedzią 43. prezydenta USA zawartą w przemówieniu z 20 września 2001 roku: „Od dziś każdy naród, który udziela schronienia terrorystom, będzie uznany przez Stany Zjednoczone za wrogi reżim. (...) Każdy naród, w każdym regionie, musi teraz podjąć decyzję. Albo jesteście z nami, albo z terrorystami”¹².

Administracja Busha, odpowiedzialnością za atak 11 września obarczyła organizację terrorystyczną *Al-Kaida*, na której czele stał Osama Bin Laden. Przywódca organizacji terrorystycznej, jako głównodowodzący strateg zamachu na World Trade Center, wydawał rozkazy z terytorium Afganistanu, na którym zostało udzielone mu schronienie. Państwa wchodzące w skład Paktu Północnoatlantyckiego uznały zamach z 11 września 2001 roku za akt agresji wymierzony w członka NATO, który był podstawą do zastosowania środków odwetowych. Rezultatem tego było przeprowadzenie zbrojnej operacji pod kryptonimem *Enduring Freedom* na bazy brygad terrorystycznych w Afganistanie, w głównej mierze koordynowanej przez amerykańskie siły zbrojne¹³.

Dynamika kolejnych działań Pentagonu, które miały odgórnie skoordynowany charakter po atakach z 11 września, jest następstwem wdrożenia diametralnie zmienionej doktryny obronnej kraju, tak zwanej Doktryny Busha. Przewodnią regułą nowej koncepcji polityki wojskowej sprowadza się do strategii wyprzedzającego uderzenia. Działania w ramach *Doktryny* skupiają się na agresywnym, prewencyjnym stosowaniu środków zbrojnych na podmiot, który w optyce amerykańskiego rządu może realnie zagrażać bezpieczeństwu Amerykanów. Odczuwanie zagrożenia pozo-

¹² E. Waśko-Owsiejczuk, *Wpływ „wojny z terroryzmem” na reelekcję George’a W. Busha*, „Studia Podlaskie” 2011, vol. 19, s. 231.

¹³ T. Pawłuszko, *Afganistan w polityce Stanów Zjednoczonych*, [w:] Ł. Smalec (red.), „Stracona dekada? Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec «globalnych obszarów niestabilności» w latach 2001–2011”, Warszawa 2012, s. 32.

staje do wyłącznej, a tym samym subiektywnej oceny decydentów USA, nie uwzględniając stanowiska zajmowanego na przykład przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Dlatego podnoszono trafne zarzuty wobec administracji Busha co do imperialistycznych standardów działań, które bezpośrednio wiążą się z eskalacją już trwających konfliktów, a także możliwością inicjacji nowych. Rząd amerykański nie utożsamiał wybranej strategii ze wskazanymi, potencjalnie negatywnymi skutkami takich działań. W ramach przyjętego modelu propagował natomiast chęć osłabienia dyktatury i wprowadzenia modelu na wskroś demokratycznego¹⁴.

W tym zakresie należy zasygnalizować zmiany, które *Doktryna Busha* wywarła na postanowienia amerykańskiego dokumentu regulującego kontakty transgraniczne Stanów Zjednoczonych, czyli *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA*¹⁵. W cyklicznym, czteroletnim okresie kolejnych publikacji *Strategii* w latach dziewięćdziesiątych, kluczowe założenia polityki zagranicznej i koncepcji strategii bezpieczeństwa wiązały się z propagowaniem działań ukierunkowanych na stworzenie stabilnych stosunków międzynarodowych w wymiarze politycznym i militarnym. Przeobrażenie paradygmatu nastąpiło wraz z atakami terrorystycznymi z września 2001 roku, co skutkowało nowymi założeniami w kolejnych aktualizacjach *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA*. Tym samym dokument z 2002 roku jako główne zadanie strategiczne wskazuje walkę z terroryzmem¹⁶.

Rozpoznawalnym punktem amerykańskiej wojny z terroryzmem stał się użyty przez Busha zwrot „oś zła”. W trakcie przemówienia wygłoszonego w styczniu 2002 roku trzy państwa: Irak, Iran oraz Korea Północna, zostały uznane przez prezydenta jako zwolennicy terroryzmu oraz podmioty realnie zagrażające międzynarodowemu bezpieczeństwu:

Państwa takie jak te i ich terrorystyczni sojusznicy stanowią oś zła, realnie zagrażając pokojowi na świecie. Poprzez rozwijanie technik służących do produkcji broni masowego rażenia, reżimy te stanowią poważną przyczyną rosnącego poziomu niebezpieczeństwa. Wspomaganie grup terrorystycz-

¹⁴ D. Kompała, *Teoretyczna wykładnia konfliktów i wojen – Pol Pot i G. W. Bush*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2014, nr 4, s. 68–69.

¹⁵ S. Koziej, *Strategiczne i polityczne koncepcje bezpieczeństwa USA i Rosji*, <http://www.koziej.pl> [dostęp: 14.06.2022].

¹⁶ M. Harzkowski, K. Pluta, B. Wujec, *Doktrynalne koncepcje strategiczne Stanów Zjednoczonych*, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego” 2015, nr 1, s. 14.

nych, szantaż skierowany przeciwko Ameryce albo akt agresji wymierzony wobec jednego z naszych sojuszników, nie pozwalają być obojętne rządowi Stanów Zjednoczonych, a niezastosowanie środków zapobiegawczych mogłoby być katastrofalne w skutkach¹⁷.

Identyfikacje krajów zaliczonych do *osi zła* wiąże się z utożsamianiem ich z działalnością na rzecz międzynarodowego terroryzmu oraz aspiracjami w zakresie posiadania arsenału nuklearnego. Mniej artykułowaną, ale równie ważną cechą identyfikującą te kraje jest wrogie nastawienie wobec Stanów Zjednoczonych, wynikające z historycznych stosunków dyplomatycznych oraz zakorzenionych schematów myślowych, na przykład styl północnokoreańskiej propagandy¹⁸.

ROZPROSZENIE W RAMACH TENDENCJI CENTRALNEJ

Pryzmat, przez który patrzymy na procesy społeczne, a także motywy determinujące strategie polityczne, zazwyczaj obciążony jest błędami poznawczymi. Zjawisko *framingu* czy efekt *halo* wzmacniają kierunkowy proces myślowy, który nie zawsze w pełni odzwierciedla złożoność rzeczywistości. Przypadek sekurytyzacji terroryzmu przez Stany Zjednoczone nie jest wolny od kontekstu, dlatego też dobrze znany medialny scenariusz – wskazujący priorytety działań zapobiegawczych amerykańskiego rządu – nie będzie przedmiotem niniejszej analizy, gdyż kwestie te w sposób oczywisty zostały wkomponowane w poprzednie podrozdziały. Niewątpliwie zamachy z 11 września rozpoczęły nowy dyskurs debaty o bezpieczeństwie, ale również wyzwoliły zakulisowe posunięcia amerykańskich decydentów państwowych. Dynamika wokół tendencji centralnej, czyli priorytetowego zapobiegania terroryzmowi, zaznała rozrzutu w sposób nie do końca społecznie odpowiedzialny, dokonując dystrybucji zasobów. Bezspornym pozostaje fakt wzmożonej sekurytyzacji terroryzmu przez administrację G.W. Busha.

¹⁷ P. Rogers, *Global Security after the War on Terror*, London 2009, s. 3.

¹⁸ E.A. Olsen, „*Axis of evil*”: *impact on U.S. – Korean Relations*, “*Korea and World Affairs*” 2002, s. 188–190.

Tab. 1. Sekurytyzacja terroryzmu w okresie prezydentury G.W. Busha.

Kategoria Poziom	Aktor bezpieczeństwa	Obiekt odniesienia	Zagrożenie
Międzynarodowy	Administracja Busha	Społeczność międzynarodowa	Terroryzm międzynarodowy
Wewnętrzny	Administracja Busha	Obywatele Stanów Zjednoczonych	Terroryzm wymierzony w USA

Źródło: opracowanie własne.

Sławomir Czapnik dokonując w swoim artykule przełożenia natury amerykańskiego terroryzmu według Zygmunta Baumana, uznanego w akademickiej społeczności naukowca, punkt ciężkości przypisał następującemu fragmentowi:

Wizja narastającej fali terroryzmu jest korzystna dla rządów na całym świecie, gdyż pozwala przerzucić odpowiedzialność na innych, odwrócić uwagę od lokalnego kontekstu działalności opozycyjnej i uniknąć wyjaśniania przyczyn konfliktu. Każdy tyran, tłumiący opozycję polityczną przy pomocy szwadronów śmierci, może wyjaśnić, że prowadzi jedynie lokalną bitwę w globalnej wojnie z terroryzmem, dzięki czemu rządy potężnych państw uznają, że stoi on po właściwej stronie. Stosuje się podwójne standardy – jedne reżimy, o ile współdziałają z USA, nie muszą przestrzegać praw człowieka i reguł demokracji (np. Arabia Saudyjska), inne natomiast są piętnowane jako wrogie wobec wolności, nawet wówczas, gdy przyznają obywatelom więcej swobód od tych pierwszych, jak np. Iran¹⁹.

¹⁹ Czapnik S., *Groźna, niesprawiedliwa i oszukańcza. Wojna z terrorem w ujęciu Zygmunta Baumana*, [w:] K. Kulpa et al. (red.), *Społeczeństwo, a wojna: wojna i pokój-retrospekcja i współczesność*, Wrocław 2014, s. 269.

Ralf Dahrendorf zwykł mówić, że najsilniejsze ciosy demokracji zadają jej rzekomi obrońcy. Kluczową rolę odgrywa tutaj świadomość skutków, której musi przyświecać działanie w dobrej wierze. Jeżeli brak jest tych podstawowych atrybutów, wówczas na wytoczony przez Czapnika argument nie ma równie współmiernej odpowiedzi. Mianowicie, po zamachu z 11 września zebrano bagatela 1,3 mld dolarów jako formę rekompensaty oraz zadośćuczynienia ofiarom tragedii. Około jedną trzecią kwoty skierowano jako transzę pomocową dla rodzin ponad 400 strażaków oraz innych funkcjonariuszy uczestniczących w trakcie działań ratujących życie. Uśredniony rezultat wskazuje, że wiele rodzin otrzymało pomoc w granicach 1 mln dolarów. Wówczas to Peter Singer powołał się na raport Funduszu Pomocy Dzieciom Narodów Zjednoczonych (wstrząsające dane wskazują, że co roku 10 mln dzieci poniżej 5 roku życia umiera z przyczyn, które Zachodnie cywilizacje już dawno wyeliminowały to znaczy głód, brak dostępu do nieskażonej wody pitnej i podstawowej opieki medycznej) opublikowanym dwa dni po ataku na wieżowce World Trade Center. W tym kontekście Singer spuentował całą bezduszość światowych hegemonów zamkniętych w szklanych bańkach oraz obojętnych na losy ludzi znajdujących się poza nią:

Skoro 11 września 2001 roku był zapewne kolejnym zwykłym dniem w życiu najuboższych ludzi świata, możemy przypuszczać, że tego dnia (...) zmarło około 30 tysięcy dzieci – dziesięć razy więcej niż wyniosła liczba ofiar ataków terrorystycznych. Kiedy jednak UNICEF opublikował te dane, nie pojawiła się żadna lawina pieniędzy²⁰.

Wykładnia nadrzędności interesów brutalnie styka się z prawem człowieka do godnych warunków egzystencji, jednak współmierność oraz proporcjonalność nie są atrybutami identyfikującymi rząd w Waszyngtonie. W tym zakresie terroryzm uwypuklił trend asymetrii władzy oraz pieniędzy wobec jej społecznie odpowiedzialnej dystrybucji.

Bauman zjawisko terroryzmu, a także stygmatyzację mas uchodźczych wraz z potencjalnym aktem agresji z ich strony wymierzonym w społeczeństwo Zachodnie, postrzega jako temat zastępczy. Światowe trendy oddziaływania, które za sprawą między innymi globalizacji, w stosunkowo podobnym natężeniu będą kształtować zjawiska w skrajnych punktach globu, a nawet

²⁰ Zob. Ibidem, s. 271.

pozbawione odgórnej kontroli decydentów państwowych mogą realnie zagrożić przyjętej strategii rozwojowej. Przypisanie odpowiedzialności siłom zewnętrznym, bezpośrednio niezwiązanym z charakterem polityki, umacnia stabilność władz, która w oczach obywateli jawi się jako dokonująca wszelkich starań w zakresie zapobieżenia najgorszym scenariuszom.

Wśród wielu komentatorów oraz analityków ds. terroryzmu panuje przekonanie, że *Doktryna Busha* stanowiła amerykańską strategię, której istotnym punktem była militarna interwencja w 2003 roku w Iraku. Piotr Kaczmarek wskazał, że konteksty historyczne implikują ówczesny styl amerykańskiej polityki bliskowschodniej. Zwrócił również uwagę na doktrynę Jamesa Cartera z 1980 roku, która stanowczo podkreśla kluczową rolę wschodniego terytorium: „jakakolwiek próba przejścia kontroli nad regionem Zatoki Perskiej przez siły zewnętrzne będzie uznana za atak na żywotne interesy Stanów Zjednoczonych Ameryki i taki atak będzie odparty przy użyciu wszelkich niezbędnych środków, także przy użyciu siły militarnej”²¹.

PODSUMOWANIE

Rezultat działań rządu amerykańskiego w zakresie terroryzmu należy poddać analizie efektywności wyrażonej w bilansie zysków i strat. Administracja Busha przekonuje, że gdyby nie działania związane z militarną interwencją w Iraku, wówczas to Al-Kaida z pewnością weszłaby w posiadanie broni atomowej. Takie stwierdzenie wiąże się z przypisaniem szczególnej wagi rachunkowi prawdopodobieństwa, niemniej jednak jest trudne do zweryfikowania. W opozycji do wskazanej korzyści należy uwzględnić: biliony dolarów przeznaczone na wojnę z terroryzmem (przy istnieniu równie ważnych globalnych problemów, na przykład AIDS, głodu, ubóstwa, globalnego ocieplenia)²², zatrważającą liczbę ofiar śmiertelnych zwłaszcza wśród ludności cywilnej, nieudaną demokratyzację Iraku (nadal pozostaje państwem upadłym w części kontrolowanym przez ISIS), terroryzm nadal budzący niepokój i strach zachodnich społeczeństw²³. W tym momencie nie tylko analiza ekonomiczna prowadzi do oczywistych wniosków. Niemniej jednak gdy koszty rażąco przekraczają korzyści, nadchodzi czas, aby poszukać alternatywy²⁴.

²¹ P. Kaczmarek, *Wojna w Iraku w Świetle Doktryny Busha*, „Konflikty w polityce” 2016, nr 13, s. 44.

²² Zob. Y.N. Harari, op. cit., s. 220–221.

²³ Zob. P. Kaczmarek, op. cit., s. 56.

²⁴ D. Gold, *Evaluating the Costs and Benefits of the US War on Terror*, “MPRA Paper” 2007, nr 6932, s. 12.

BIBLIOGRAFIA:

- Castells M., *Siła tożsamości*, S. Szymański (tłum.), Warszawa 2008.
- Czapnik S., *Groźna, niesprawiedliwa i oszukańcza. Wojna z terrorem w ujęciu Zygmunta Baumana*, [w:] K. Kulpa et al. (red.), *Społeczeństwo, a wojna: wojna i pokój-retrospekcja i współczesność*, Wrocław 2014.
- Fiszer J.M., *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego i nowego ładu międzynarodowego*, [w:] P. Olszewski, J.M. Fiszer (red.), *System euroatlantycki w wielobiegowym ładzie międzynarodowym*, Warszawa 2013.
- Gold D., *Evaluating the Costs and Benefits of the US War on Terror*, "MPRA Paper" 2007, nr 6932, s. 1–14.
- Harari Y.N., *21 lekcji na XXI wiek*, Kraków 2018.
- Harzkowski M., Pluta K., Wujec B., *Doktrynalne koncepcje strategiczne Stanów Zjednoczonych*, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego” 2015, nr 1, s. 7–18.
- Jasiński A., *Koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” stosowana w zabezpieczeniu antyterrorystycznym amerykańskich miast metropolitalnych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 5 (3), s. 99–115.
- Kaczmarek P., *Wojna w Iraku w Świetle Doktryny Busha*, „Konflikty w polityce” 2016, nr 13, s. 41–59, <https://doi.org/10.14746/r.2016.1.4>.
- Kompała D., *Teoretyczna wykładnia konfliktów i wojen – Pol Pot i G. W. Bush*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2014, nr 4, s. 63–73.
- Koziej S., *Strategiczne i polityczne koncepcje bezpieczeństwa USA i Rosji*, <http://www.koziej.pl> [dostęp z dnia: 14.06.2022].
- Majczak M., *Współczesny terroryzm zagrożeniem dla bezpieczeństwa światowego. Zwalczenie terroryzmu*, XIV Ogólnopolski Konkurs Ratujemy życie, maj 2010, <http://konkursy.byd.pl/userfiles/files/Majczak.pdf> (dostęp: 10.01.2022), s. 1–23.
- Najda T., Sikora-Gaca M., *Działania społeczności międzynarodowej na rzecz likwidacji zjawiska terroryzmu w XX i XXI wieku. Wybrane aspekty działalności ONZ i Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2013, vol. 10, s. 164–178.
- Olsen E.A., „Axis of evil”: *impact on U.S. – Korean Relations*, “Korea and World Affairs” 2002, s. 188–190.
- Pawłuszko T., *Afganistan w polityce Stanów Zjednoczonych*, [w:] Ł. Smalec (red.), *Stracona dekada? Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych*

- wobec «globalnych obszarów niestabilności» w latach 2001–2011, Warszawa 2012.
- Rogers P., *Global Security after the War on Terror*, London 2009.
- Tarasiewicz P., *Terroryzm contra terror*, [w:] P. Jaroszyński et al. (eds.), *Terroryzm – dawniej i dziś*, Lublin 2010, s. 110–124.
- Wałek T., *Pojęcie, geneza i klasyfikacja zjawisk terrorystycznych*, „Securitologia” 2018, nr 2, s. 110–124.
- Waśko-Owsiejczuk E., *Wpływ „wojny z terroryzmem” na reelekcję George’a W. Busha*, „Studia Podlaskie” 2011, vol. 19, s. 231–248.
- Wejksznier A., *Terroryzm sponsorowany przez państwa. Casus bliskowschodnich państw-sponsorów*, „Przegląd politologiczny” 2010, nr 2, s. 55–68.
- Wojciechowski S., *„Sieć” przyczyn współczesnego terroryzmu – analiza czynników, mechanizmów i modeli*, „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 3, s. 63–78.

CITE THIS ARTICLE AS

- J. Wojtala, *Teoria sekurytyzacji szkoły kopenhaskiej wobec terrorystycznej nieoczywistości na przykładzie amerykańskiej strategii zapobiegawczej*, „Kultura Bezpieczeństwa” 2022, nr 42, s. 96–108, DOI: 10.5604/01.3001.0015.9479